

WPLYW CHRZEŚCIJAN NA ŚWIAT WEDŁUG ADHORTACJI „EVANGELII GAUDIUM”

Andrzej Zabolotny

Chrześcijańskie Forum Pracowników Nauki

Ruch Chrześcijański Mt28

azabolotny@mt28.pl

Streszczenie

Niniejszy referat, opierając się na treści adhortacji apostołskiej „Ewangelii Gaudium”, przedstawia spojrzenie papieża Franciszka na problemy współczesnego świata oraz jego wezwanie do ewangelizacji jako najważniejszego zadania Kościoła. Dzięki Ewangelii życie wierzącego ulega radykalnej odnowie i może być on użyty przez Boga do przemiany świata, wychodzącej od wnętrza człowieka. Omówiony zostaje podstawowy przekaz Ewangelii. To w jej świetle nabiera sensu moralne nauczanie Kościoła. Ewangelizacja zakłada aktywne Boże działanie w świecie. Wiara chrześcijańska nie da się pogodzić z postrzeganiem rzeczywistości naturalnej jako przyczynowo zamkniętej. Na koniec artykuł odnosi się do roli środowiska akademickiego w wyznaczonych przez autora adhortacji zadaniach.

Słowa kluczowe: problemy świata, ewangelizacja, kerygmat, przyczynowa zamkniętość świata

Keywords: world's problems, evangelization, kerygma, causally closed universe

1. Wstęp

Adhortacja „Ewangelii Gaudium” papieża Franciszka ukazała się w 2013 roku. Przedstawia opisany prostym i motywującym do działania językiem obraz współczesnego świata i zadań Kościoła wobec jego problemów. Już tytuł adhortacji jest znaczący. „Gaudium” oznacza radość. Radość ta ma źródło w spotkaniu z Jezusem i przyjęciu Jego daru zbawienia – wyzwolenia od grzechu, smutku, wewnętrznej pustki i izolacji. Jest to radość niezależna od posiadania; nie ignoruje ona trudności życia, lecz opiera się na ufności wobec Boga, również wśród problemów.

Chrześcijanin staje więc wobec świata jako ten, który zaczerpnął radość od Chrystusa i może dzielić się nią z innymi.

Czy jednak problemy współczesnego świata nie są zbyt złożone?

2. Problemy współczesnego świata

Przejawiają się one na płaszczyźnie psychologicznej, gdy poszukiwanie powierzchownych przyjemności, skupienie się na własnych sprawach prowadzi do zniechęcenia i braku chęci do życia (2)¹. Postęp technologiczny z jednej strony stwarza nowe możliwości, z drugiej – rodzi niedostatek, patologie i nierówności społeczne, przemoc (52). Całe wielkie grupy ludzi zostają odrzucone na margines społeczeństw – bez pracy, bez perspektyw, bez dróg wyjścia. Głód pojawia się tuż obok marnotrawstwa żywności, sam zaś człowiek staje się dobrem konsumpcyjnym (53). Powoływanie się na prawa wolnego rynku usprawiedliwia sumienia bogatszych, tłumiąc ich współczucie dla potrzebujących (54). To ich samych – ubogich w zasobnych społeczeństwach oraz całe ubogie kraje – obarcza się winą za ubóstwo (60). Rozkwita korupcja, unikanie płacenia podatków, żądza władzy i posiadania (56). Powoływanie się na wartości etyczne jest postrzegane jako bezsensowne, naiwne ograniczenie, które musi ustąpić wobec krótkowzrocznego pragmatyzmu (57).

Problemom społecznym towarzyszą wyzwania kulturowe. Gdy każdy chce mieć swoją subiektywną prawdę, brakuje motywacji do wyjścia poza osobiste interesy i pragnienia (61). Na „rynku wartości” dominuje to, co zewnętrzne, bezpośrednie, widoczne, szybkie, powierzchowne, prowizoryczne (62). Obiektywne, powszechnie obowiązujące normy moralne, obecne w nauczaniu Kościoła, odbierane są jako niesprawiedliwe i sprzeczne z „prawami człowieka” (64). Na przykład postrzeganie małżeństwa jedynie jako „czystą formę uczuciowej gratyfikacji” rodzi nieuchronnie kryzys rodziny (66).

Te negatywne zjawiska szczególnie uwidaczniają się w wielkich miastach z ich urbanistyczną kulturą. Segregacja, przemoc, usuwanie grup ludzi na margines rodzi niebezpieczeństwo wybuchu społecznego (74). Kwitnie handel narkotykami i ludźmi, wyzysk młodocianych, porzucanie starszych i chorych, korupcja, przestępstwa. Ci, których na to stać, zapewniają sobie bezpieczeństwo przez izolację, tworząc chronione dzielnice (75).

Zarysowując te problemy autor adhortacji skupia się na dwóch zasadniczych tematach. Pierwszym z nich jest społeczne wyłączenie ubogich. Problem ubóstwa Papież postrzega bardziej systemowo niż jako niezaspokojone potrzeby pojedynczych ludzi, czy sporadyczny gest hojności. Zwraca uwagę na konieczność pełnej integracji społecznej ubogich, dostrzeżenia strukturalnych przyczyn ubóstwa (188). Solidarność z nimi jest decyzją „zwrócenia ubogiemu tego, co mu się należy” (189). Chodzi tu o potrzeby w szerszym zakresie niż tylko pokarm i godne utrzymanie – również o dostęp do edukacji, opieki zdrowotnej, pracy, sprawiedliwego zarobku (192), opieki duchowej (200). Chodzi o uwagę skierowaną na drugiego człowieka, docenienie go w jego aktualnym kontekście społecznym (199).

Drugi temat to potrzeba pokoju społecznego. Winien on być owocem integralnego rozwoju wszystkich ludzi, a nie jedynie stanem zaniechania wojny,

¹ Liczby w nawiasach odnoszą się do numeracji akapitów w tekście adhortacji.

wynikającym z równowagi sił (219). Papież podaje cztery zasady budowania więzi społecznych w pokoju, sprawiedliwości i braterstwie. Nie mamy tutaj możliwości pełnego ich omówienia; zwróćmy jedynie uwagę na przykładowe ich aspekty. Zasada „czas przewyższa przestrzeń” oznacza m.in. że potrzeba zająć się bardziej rozpoczęciem właściwego procesu, niż dążyć szybko do końcowych rezultatów – na przykład bardziej troszczyć się o budowanie tkanki społecznej narodu „niż o uzyskiwanie natychmiastowych rezultatów przynoszących łatwy polityczny zysk” (224). Zasada „jedność przeważa nad konfliktem” ma prowadzić do powstawania jedności wielorakiej (228), gdy konflikt nie jest ignorowany, ale rozwiązywany „na wyższym poziomie”. Trzecia zasada – „rzeczywistość jest ważniejsza od idei” wskazuje na niebezpieczeństwo koncentracji na samych słowach, intelektualizmie. Wreszcie ostatnia – „całość przewyższa część” – zachęca do pamiętania o szerszej perspektywie również przy działaniach lokalnych.

W historii chrześcijaństwa dominujący stosunek do problemów świata był bardzo zróżnicowany. Już u samego jego początku część wierzących oczekiwała szybkiego powrotu Jezusa, uważając, że w ogóle nie warto przejmować się doczesnymi sprawami (2 Tes)², którym to postawom Apostoł Paweł zdecydowanie się przeciwstawił. Ucieczka od „grzesznego świata” była po części motywacją ruchu monastycznego. Podkreślanie przeciwstawienia Kościoła i świata (Kol 1, 13); postrzeganie obecnego świata jako skazanego na unicestwienie (2 P 3, 10), pozostającego pod władzą szatana (J 14, 30) prowadziło nieraz do rozumienia ewangelizacji jedynie w indywidualnym wymiarze uwolnienia od wiecznego potępienia – doczesny świat z jego konfliktami nie był traktowany jako godny istotnej uwagi.

Podjęcie Papieża jest zdecydowanie inne. Jest przekonany, że Ewangelia ma moc przemiany również obecnego świata – ale ponieważ źródłem zła jest wewnątrz człowieka (Mk 7, 21-23), jakakolwiek istotna zmiana musi się zacząć od jego wnętrza. Przekonanie to widzimy na przykład w słowach adhortacji „Nie ignorująca etyki reforma finansowa domagałaby się zdecydowanej zmiany postawy ze strony przywódców politycznych” (58).

Podjęmowane w historii próby działań płynących od zewnątrz kończyły się zazwyczaj przeciwnie do deklarowanych intencji, co widać na przykładzie wszelkich rewolucji lub komunistycznego eksperymentu stworzenia „nowego człowieka” przez zmianę struktury społecznej.

Kluczowa wewnętrzna przemiana człowieka ma źródło w działaniu Boga. To Chrystus umożliwia pokój, bo On zwyciężył świat i wszystkie jego konflikty (229). Drogą do pokoju jest jedność Ducha, zestrzajająca wszystkie różnice (230). To Bóg w Chrystusie uzdrawia też międzyludzkie stosunki społeczne (178). Propozycją Boga jest królestwo Boże, zaś sposobem czynienia go obecnym w świecie jest ewangelizacja. Ewangelia niesie konsekwencje społeczne (176, 180). Musimy więc teraz przyjrzeć się bliżej, czym jest Ewangelia.

² Odnośniki i cytaty biblijne podawane według notacji Biblii Tysiąclecia, wydanie drugie (1971).

3. Podstawowa treść Ewangelii

Autor adhortacji zakłada, że podstawowa treść Ewangelii jest czytelnikowi znana i nie musi tego dokładnie tłumaczyć. Sposób jej rozumienia uwidacznia się w poszczególnych punktach tekstu. Jej istotą jest spotkanie z Jezusem i przyjęcie Jego zbawienia – wyzwolenia od grzechu i jego konsekwencji – smutku, wewnętrznej pustki i izolacji (1). Ewangelia nie jest jedynie jakąś wielką ideą, jedną z wielu – jest spotkaniem z wydarzeniem i Osobą (7). Życie, śmierć i zmartwychwstanie Jezusa były konkretnymi wydarzeniami, objawiającymi zbawczą miłość Boga (36). Ewangelia dotyczy przyniesionej przez Jezusa Chrystusa łaski – nie zaś prawa czy Kościoła (38). Zaprasza ona do odpowiedzi Bogu, który nas kocha i zbawia (39). Fundamentalne przesłanie mówi o miłości Boga, „który stał się człowiekiem, wydał samego siebie za nas, i jako żyjący ofiaruje swoje zbawienie i swoją przyjaźń” (128). Wreszcie Papież ujmuje treść kerygmy tak: „Jezus Chrystus cię kocha, dał swoje życie, aby cię zbawić, a teraz jest żywy u twego boku codziennie, aby cię oświecić, umocnić i wyzwolić” (164).

Nie możemy nazywać ewangelizacją dowolnego działania Kościoła czy osoby wierzącej, gdyż ewangelizacja obejmuje wyraźne głoszenie, że Jezus jest Panem; to „radosne, cierpliwe i stopniowe przepowiadanie zbawczej śmierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa” (110).

Uzupełnijmy te myśli dotyczące istoty Ewangelii kilkoma zwięzłymi ujęciami z listów Nowego Testamentu, jako że to Pismo Święte jest źródłem ewangelizacji (174) i jego studium winno być dostępne dla wszystkich wierzących (175):

- „Wszyscy bowiem zgrzeszyli i pozbawieni są chwały Bożej, a dostępują usprawiedliwienia darmo, z Jego łaski, przez odkupienie, które jest w Chrystusie Jezusie” (Rz 3, 23-24).
- „Chrystus umarł za nas, gdyśmy byli jeszcze grzesznikami” (Rz 5, 8).
- „Chrystus Jezus (...) poniósł za nas śmierć, co więcej – zmartwychwstał, siedzi po prawicy Boga i przyczynia się za nami” (Rz 8, 34)
- „Jeżeli Chrystus nie zmartwychwstał, daremna jest wasza wiara i aż dotąd pozostajecie w swoich grzechach” (1 Kor 15, 17)
- „On to dla nas grzechem uczynił Tego, który nie znał grzechu, abyśmy się stali w Nim sprawiedliwością Bożą” (2 Kor 5, 21).
- „Człowiek osiąga usprawiedliwienie nie przez wypełnianie Prawa za pomocą uczynków, lecz jedynie przez wiarę w Jezusa Chrystusa” (Gal 2, 16).
- „Łaską bowiem jesteście zbawieni przez wiarę. A to pochodzi nie od was, lecz jest darem Boga, nie z uczynków, aby się nikt nie chlubił” (Ef 2, 8-9).
- „On uwolnił nas spod władzy ciemności i przeniósł do królestwa swego umiłowanego Syna, w którym mamy odkupienie – odpuszczenie grzechów” (Kol 1, 13-14).
- „Darował nam wszystkie występki, skreślił zapis dłużny obciążający nas nakazami. To właśnie, co było naszym przeciwnikiem, usunął z drogi przygwoździwszy do krzyża” (Kol 2, 13-14)

- „A tymczasem raz jeden ukazał się teraz na końcu wieków na zgładzenie grzechów przez ofiarę z samego siebie” (Hbr 9, 26)
- „Wiecie bowiem, że z waszego odziedziczonego po przodkach, złego postępowania zostaliście wykupieni nie czymś przemijającym, srebrem lub złotem, ale drogocenną krwią Chrystusa, jako baranka niepokalanego i bez zwały” (1 P 1, 18-19)
- „Bóg dał nam życie wieczne, a to życie jest w Jego Synu. Ten, kto ma Syna, ma życie, a kto nie ma Syna Bożego, nie ma też i życia. O tym napisałem do was, którzy wierzycie w imię Syna Bożego, abyście wiedzieli, że macie życie wieczne” (1 J 5, 11-13)

Oddziaływaniu Ewangelii podlegają nie tylko pojedyncze osoby, ale całe kultury. „Ewangelizowane kultury” – w których zasady życia społecznego, wartości, tradycje naznaczone są wiarą – mają o wiele więcej zasobów duchowych niż tylko zwykła suma wierzących (68). Proces takiej przemiany nazywamy inkulturacją. Jednym z jej rezultatów jest pobożność ludowa, która pomimo możliwych słabości „odzwierciedla takie pragnienie Boga, którego mogą doświadczyć tylko ludzie ubodzy i prości” (123). Należy przeciwstawiać się twierdzeniom, że religia winna ograniczać się do sfery prywatnej i dotyczy jedynie indywidualnego zbawienia (182) – winna mieć wpływ na życie społeczne i narodowe w celu budowania lepszego świata (183).

4. Moralność w kontekście ewangelizacji

Ilustrując oddziaływanie chrześcijan na świat w kontekście Ewangelii przyjrzyjmy się także ważnemu tematowi wartości moralnych. Z pewnością stanowią one ważną część nauczania Kościoła, jednak nieraz są przedstawiane, jakby to one stanowiły zasadnicze i główne przesłanie dla świata. Rodzi to niebezpieczeństwo redukcji przesłania wiary do określonych zewnętrznych zachowań, zaś wśród wierzących może prowadzić do postaw faryzejskich – gdy surowo oceniane są moralne decyzje i zachowania niewierzących, zaś lekceważone własne grzechy. Takie wzywanie do naprawy moralnej stwarza wrażenie, że człowiek jest w stanie realizować Boże standarty w oparciu o własne siły – bez mocy płynącej z Ewangelii.

Jak Papież opisuje to niebezpieczeństwo? Podkreśla, że dopiero odpowiedni kontekst nadaje sens nauczaniu moralnemu Kościoła. Jak ważne by ono nie było, jest jednak drugorzędne wobec „rdzenia orędzia Chrystusa”. Dopiero w powiązaniu z nim widać „sens, piękno i atrakcyjność” Bożych przykazań (34). Jeśli chrześcijański przekaz dla świata zostanie zredukowany do głoszenia różnych zasad moralnych z intencją narzucania ich słuchaczom – utracone zostaje misyjne nakierowanie duszpasterstwa, skupiające się na tym, „co istotne, co jest piękniejsze, większe, bardziej pociągające i jednocześnie najbardziej potrzebne” (35). Hierarchia prawd nauki katolickiej odnosi się też do nauczania moralnego. Ważniejsze jest to, co wyraża istotę Ewangelii – Bożą miłość

objawiającą się przez śmierć i zmartwychwstanie Jezusa (36). Najpierw musi być „wiara, która działa przez miłość” – i dopiero ona rzuca światło na etyczne wezwania. Miłosierdzie ma priorytet przed osądzaniem (37).

Oczywiście nie chodzi o to, by zaprzeczać aktualności jakiegokolwiek prawdy. Jednak Ewangelia najpierw zaprasza do odpowiedzi Bogu, który nas kocha i zbawia – a dopiero potem do przemiany życia, lecz nie na zasadzie jakiejś stoickiej etyki, samej ascezy, czy też stworzenia katalogu grzechów i błędów, których należy unikać (39).

5. Interakcja Boga ze światem

Ewangelizacja jest głównym sposobem oddziaływania chrześcijan na świat – a nie głoszenie moralności czy działania organizacyjne. Choć sama w sobie jest jedynie przekazem pewnej informacji – lecz jej moc wypływa z oddziaływania Boga.

Jak autor adhortacji opisuje sposoby interakcji Boga ze światem naturalnym? Fundamentem wiary chrześcijańskiej jest konkretne wydarzenie w historii – fakt zmartwychwstania Jezusa. Już na pierwszych stronach czytamy, że „u początku bycia chrześcijaninem (...) jest (...) spotkanie z wydarzeniem i Osobą” (7). Głoszenie zmartwychwstania było istotą przekazu Apostołów dla świata pierwszego wieku. Papież potwierdza to przekonanie że Jezus Chrystus naprawdę żyje – i w ten sposób „zatriumfował nad grzechem i śmiercią i jest pełen mocy”. Bez zmartwychwstania Jezusa nauczanie chrześcijańskie byłoby daremne (275). Nie jest ono jednak jedynie faktem przeszłym, ale działa jako nie mająca sobie równych siła niosąca nowe życie – rodząca dobro i piękno tam, gdzie wydaje się, iż niesprawiedliwość, złość, obojętność i okrucieństwo zatriumfowały już ostatecznie (276).

W jaki sposób Bóg oddziałuje na świat? Przede wszystkim przez ludzi, którzy są gotowi do ofiarnego zaangażowania – ale zarazem rozumieją, że nie podejmują się własnego „heroicznego zadania”, lecz ich misja jest Bożym dziełem (12). Ewangelizacja jest włączeniem się w Bożą inicjatywę (112).

Świat w oczach Papieża jest areną oddziaływania zarówno dobrego, jak i złego ducha. Jakie formy działania Bożego Ducha podaje? To Duch Święty niegdyś przemienił Apostołów w odważnych głosicieli dzieł Bożych (259) – tak i teraz może dodać Kościołowi zapał do ewangelizacji (261). Trudno Go wtłoczyć w jakieś sztywne ramy, schematy, zawsze skuteczne strategie. On działa jak chce, kiedy chce i gdzie chce (279). Może oddziaływać na świadomość człowieka – oświeca, prowadzi, kieruje, pobudza według własnej woli (280). Może też wpływać na rzeczywistość świata – wprowadza harmonię w różnorodność kulturową (117), tworzyć jedność w różnorodności (131).

Tak więc adhortacja zarysowuje obraz Boga aktywnie zaangażowanego w bieg zdarzeń – jak jest napisane: „wierzymy w jednego Boga działającego w historii” (247). On odpowiada na wezwania wiernych – dlatego modlitwa wstawiennicza ma sens (283). Jaki więc obraz świata jest z tym zgodny?

6. Relacja rzeczywistości nadnaturalnej do naturalnej

Rozważmy teraz, przy jakim systemie światopoglądowym oczekiwania Papieża, że oddziaływanie przez tak rozumianą ewangelizację będą racjonalne? W tym celu spróbujmy najpierw dokonać systematyki możliwych oddziaływań świata nadnaturalnego (w szczególności – Boga tradycji judeo-chrześcijańskiej) na rzeczywistość fizykalną.

1) *Rzeczywistość naturalna tworzy całość przyczynowo zamkniętą.* Każda struktura, proces, wydarzenie w świecie mają swoje naturalne przyczyny. Przy takim rozumieniu Bóg może istnieć, ale nie oddziałuje bezpośrednio na świat naturalny. Argumentów uzasadniających istnienie Boga można wtedy szukać jedynie przez odwołanie do ogólnych cech Wszechświata – porządku w nim, jego zrozumiałości dla nas, możliwości odkrywania praw fizyki i wyrażania ich prostymi matematycznymi formułami, w zasadzie antropicznej... Bóg może być postrzegany jako „podtrzymujący świat w istnieniu” – ale odniesienia do Niego należą do metafizyki, teologii lub filozofii – badanie obszaru świata fizykalnego należy do nauki. Pojęcie „stworzenia” staje się „stwarzaniem”. Ta przyczynowa domkniętość często jest przedstawiana jako wyraz doskonałości Boga, który nie musi „ingerować” w łańcuch przyczyn i skutków dla osiągnięcia swoich celów. Również wszelkie cuda muszą ostatecznie mieć naturalne wyjaśnienie.

2) *Rzeczywistość nadnaturalna oddziałująca bezpośrednio na ludzką świadomość* – wpływając na przykład na postanowienia czy decyzje człowieka, umieszczając w niej nowe informacje itp. Dopuszczenie takiej możliwości przykładowo pozwala na wyjaśnienie natchnienia Pisma świętego inaczej niż tylko jako owoc ludzkiej refleksji teologicznej. Otwiera drogę do przyjęcia prawdziwości prorocत्व zapowiadających przyszłe wydarzenia z dowolną precyzją. W dziedzinie psychiatrii pozwala na wyjaśnienie przyczyn niektórych zaburzeń umysłowych wpływem sił demonicznych.

3) *Rzeczywistość nadnaturalna dokonuje korekt w naturalnym biegu wydarzeń.* Można tutaj odwołać się do stwierdzeń Newtona, który uważał że Bóg co jakiś czas koryguje ruchy planet; jak też – od drugiej strony – do odpowiedzi, jakiej ponoć udzielił Laplace na pytanie o rolę Boga w jego systemie funkcjonowania Wszechświata: „Nie potrzebuję tej hipotezy”. W tym kontekście często można usłyszeć o tworzeniu pojęcia „God of the gaps” – powoływaniu się na Boga dla „zapchania” luk w aktualnej wiedzy, które stopniowo są zapełniane naturalistycznymi wyjaśnieniami. Co ciekawe, stawiający ten zarzut mają zadziwiająco wąski zestaw przykładów takich „luk” – niegdyś zapełnianych hipotezą Boga, a obecnie w pełni wyjaśnionych naturalną przyczynowością.

Oczywiście – z perspektywy teistycznej – stoimy tutaj przed pytaniem, czym w ogóle jest „naturalny bieg wydarzeń”, czemu zawdzięczamy jego uporządkowanie i czym miałyby być ewentualna „korekta”.

4) *Rzeczywistość nadnaturalna oddziałuje w sposób osobowy.* Aby zrozumieć, o co tutaj chodzi, rozważmy działanie istot żywych, w szczególności człowieka. Jako ludzie podlegamy prawom przyrody, ale możemy podejmować – używając naszych ciał do oddziaływania na świat materialny – selektywne działania, nakierowane na zamierzony cel. Możliwe, że Bóg – jako istota duchowa mogąca oddziaływać na świat materialny bezpośrednio w dowolnym wybranym miejscu – może wpływać na bieg wydarzeń w niczym nie „pogwałcając” praw natury. Moglibyśmy natomiast wnosić o takim wpływie obserwując selektywność zdarzeń – rozumianych np. jako Boża opatrność lub odpowiedź Boga na konkretną modlitwę.

5) *Działanie powodowane przez rzeczywistość nadnaturalną poza naturalnym łańcuchem przyczynowości lub wbrew niemu (cuda).* Jako zdarzenia „na mocy definicji” nieregularne, cuda nie mogą podlegać badaniom nauki eksperymentalnej, natomiast nauki historyczne mogą odnosić się do takich spraw jak ocena rzetelności świadków, opis stanu przed i po zdarzeniu, przewidywany naturalny przebieg zdarzeń począwszy od stanu „przed” i dostrzeżenie różnicy.

6) *Szczególne działanie rzeczywistości nadnaturalnej o trwałych rezultatach.* W miarę rozwoju nauki i coraz głębszego poznawania struktur i procesów świata fizycznego, pewne luki w naturalnej przyczynowości stają się coraz szersze. Oczywiście ocena tego jest polem wielu kontrowersji, często światopoglądowo inspirowanych, ale wydaje się, że można tu rozważyć: początek Wszechświata, początek życia, źródło różnorodności istot żywych, pochodzenie człowieka.

Na które z tych typów oddziaływania Boga na świat Papież powołuje się; które z powyżej opisanych form są zdecydowanie nie do pogodzenia z oczekiwaniami autora adhortacji odnośnie wpływu chrześcijan na przyszłość świata?

Jak widzieliśmy, cała idea ewangelizacji oparta jest na konkretnym nadnaturalnym zdarzeniu – zmartwychwstaniu Jezusa. Bez realności zmartwychwstania chrześcijaństwo traci rację bytu – staje się jedną z wielu idei, w dodatku opartą o fałszywe złudzenia. Dostrzegamy więc sprzeczność z pierwszym poglądem – przyczynowej zamkniętości świata naturalnego; natomiast zgodność z realnością cudów (pogląd nr 5) – gdyż niewątpliwie takim cudem jest zmartwychwstanie. Natomiast warto zauważyć, że Papież nie odwołuje się do żadnych cudów (w sensie piątego poglądu), jakie obecnie miałyby towarzyszyć głoszeniu Ewangelii.

Natomiast oczekiwane Boże działanie najpełniej wyraża pogląd drugi – przy czym chodzi nie tylko o oddziaływanie na świadomość, ale o głębszą przemianę tego, kto uwierzył Ewangelii i poddał się działaniu Ducha Świętego. To ci, którzy otrzymali nowe życie przez wiarę w Jezusa uobecniają królestwo Boże w świecie i stają się czynnikami przemiany wokół siebie.

Jaka w realizacji tych oczekiwań może i powinna być rola środowiska akademickiego?

7. Rola środowiska akademickiego

Jak bardzo ważna nie byłaby rola parafii w życiu Kościoła, pewne funkcje mogą i powinny pełnić też różnego rodzaju stowarzyszenia, które „Duch wzbudza dla ewangelizacji wszystkich środowisk i obszarów” (29). Środowiska akademickie mają tu do odegrania szczególną rolę.

Możliwe są niebezpieczeństwa, o których pisze Papież. Jeśli jakiegokolwiek formy zaangażowania wierzących ludzi nauki nie będą obejmować również ewangelizacji – grozi im uleganie stopniowej degradacji, jeśli nie będzie w nich „nowego życia i autentycznego ewangelicznego ducha” (26). Inne niebezpieczeństwo to intelektualizm jako ucieczka od życia i jego realnych problemów (231), elitaryzm – skupienie się tylko na jednym środowisku jako pretekst do zamknięcia oczu na potrzeby innych grup społecznych. Autor adhortacji pisze wprost: „Często spotykamy się z tym usprawiedliwieniem w środowiskach akademickich” (201).

Jakiego typu działania w kontekście ewangelizacji środowiska akademickiego powinny być podejmowane? Te wewnętrzne – to przede wszystkim „towarzyszenie” (24) na różnych etapach (doktoranta, adiunkta, profesora) pracy zawodowej naukowca, ze specyficznymi możliwościami, problemami i wyzwaniem tych etapów. Zaś zewnętrzne winny polegać na nawiązaniu dialogu ze światem (29), gdy pozwalamy Duchowi Świętemu używać kategorii rozumu i nauk jako narzędzi do przedstawiania przekazu Ewangelii – przez dostarczanie nowych argumentów twórczej apologetyki. W ten sposób dochodzi do spotkania wiary, rozumu i nauki (132). Różne dyscypliny naukowe mogą się przyczyniać do wzrostu w rozumieniu Słowa Bożego (40). Potrzeba dialogu teologów ze światem kultury i nauki, ale też z nastawieniem na ewangelizacyjny cel Kościoła (133). „Uniwersytety są uprzywilejowanym środowiskiem, aby przemyśleć i rozwinąć to ewangelizacyjne zadanie w sposób interdyscyplinarny oraz zintegrowany” (134).

Dialog z nauką powinien i może być bardzo owocny, ale niesie szereg niebezpieczeństw. Prawdą można manipulować (232). Nauka może albo dążyć do poznania prawdy o świecie – albo tylko do prawdy z góry ograniczonej i określonej. W dialogu z nauką Kościół przemawia „w oparciu o światło, które daje mu wiara” – ze świadomością, że doświadczenie historii Kościoła wykracza często poza granice ludzkiego rozumu i może przyczyniać się do poszerzenia horyzontów ludzkiego myślenia (238). Papież pisze wprost, że Kościół nie uznaje drogi scjentyzmu i pozytywizmu, gdzie z góry założono, że prawda o świecie ma być prawdą naturalizmu i inne formy poznania, poza naukami ścisłymi, są bezwartościowe. Zamiast tego proponuje drogę syntezy „odpowiedzialnego posługiwania się metodami właściwymi dla nauk empirycznych z innymi dziedzinami wiedzy, jak filozofia, teologia, z wiarą, która wznosi umysł ludzki aż do tajemnicy wykraczającej poza ludzką naturę i inteligencję”. Bo przecież zarówno światło wiary, jak i światło rozumu pochodzą od Boga – „i nie mogą sobie nawzajem zaprzeczać” (242).

To światło wiary jest szczególnie potrzebne, gdy należy rozważyć etyczne konsekwencje postępu nauki z ich zagrożeniami dla wartości osoby ludzkiej – i to

na wszystkich etapach jej życia (242). Inną tendencją, której wierzący naukowcy powinni umieć stawić czoła, jest to, że „w pewnych sytuacjach niektórzy naukowcy wykraczają poza przedmiot formalny swojej dyscypliny i zagalopowują się w stwierdzeniach lub konkluzjach nie należących do ich dziedziny. W tym przypadku proponuje się nie rozum, ale określoną ideologię zamykającą drogę do autentycznego, pokojowego i owocnego dialogu” (243). Często tą ideologią jest ateizm, negujący z góry istnienie Boga i narzucający nauce gorset scjentyzmu.

Bibliografia

Franciszek, (2013), *Adhortacja apostolska Ewangelii Gaudium. O głoszeniu Ewangelii w dzisiejszym świecie*. Kraków: Wydawnictwo M.

Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, (1971) Wydanie drugie, Poznań – Warszawa: Wydawnictwo Pallotinum.

Abstract

Influence of Christians on the World according to the “Ewangelii Gaudium” Exhortation

This article is based on the apostolic exhortation „Ewangelii Gaudium” and presents the Pope Francis’s view on the problems of the contemporary world – and his call to evangelization as the main responsibility of the church. Through the gospel the life of a believer is radically renewed and he may be used by God to change the world from inside out. Then the basic message of the gospel is presented. Only in its light the moral teaching of the church may be properly understood. Evangelization assumes God’s active involvement in the natural world. Christian faith cannot be reconciled with the view that nature forms a causally closed system. Finally this presentation describes the role scientists may have in facing the challenges of the future.

Nota o autorze:

Andrzej Zabołotny, mgr, współzałożyciel stowarzyszenia Chrześcijańskie Forum Pracowników Nauki i jego przewodniczący w latach 2007-13, kierownik Służby Akademickiej Ruchu Chrześcijańskiego Mt28. Jego zainteresowania obejmują relacje między filozofią religii i filozofią nauki oraz możliwości świadectwa wiary naukowców chrześcijan.